

Sygn. akt III AUa 68/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Zofia Rybicka - Szkibieli (spr.)
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska SSO del. Beata Górski
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 11 czerwca 2013 r. w Szczecinie

sprawy A. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o emeryturę

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 21 listopada 2012 r. sygn. akt IV U 343/12

oddala apelację.

SSO del. Beata Górski SSA Zofia Rybicka - Szkibieli SSA Urszula Iwanowska

**Sygn. akt III AUa 68/13**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 7 lutego 2012 r. organ rentowy – Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. odmówił ubezpieczonemu A. K. prawa do emerytury wobec nieudokumentowania wymaganego 20 – letniego okresu składkowego i nieskładkowego. Organ rentowy nie uwzględnił ubezpieczonemu okresu pracy od 7 maja 1982 r. do 11 kwietnia 1989 r. w Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy (...) w K. na podstawie umowy agencyjnej, ponieważ przedłożone dowody nie potwierdzają w sposób jednoznaczny pracy ubezpieczonego w ww. okresie.

W odwołaniu od decyzji pełnomocnik ubezpieczonego, kwestionując odmowę uwzględnienia okresu pracy od 7 maja 1982 r. do 31 grudnia 1989 r. domagał się przyznania ubezpieczonemu prawa do emerytury.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. wniósł o oddalenie odwołania.

Sąd Okręgowy w Koszalinie wyrokiem z dnia 21 listopada 2012 r. oddalił odwołanie.

Z ustaleń stanowiących podstawę faktyczną rozstrzygnięcia wynika, że ubezpieczony A. K. urodził się (...) r. Ubezpieczony w dniu 25 listopada 2010 r. składał już wniosek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o przyznanie mu prawa do emerytury, ale decyzją z dnia 14 stycznia 2011 r. odmówiono ubezpieczonemu tego prawa, ponieważ ubezpieczony nie posiada 20 lat okresu składkowego i nieskładkowego. Organ rentowy nie uwzględnił wówczas okresu pracy na podstawie umowy agencyjnej w Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy (...) od 7 maja 1982 r. do 11 kwietnia 1989 r. udowodnianego zeznaniami świadków, ponieważ okres pracy na podstawie umowy agencyjnej może być udowodniony dokumentami, wpisem w legitymacji ubezpieczeniowej lub uznany orzeczeniem sądu. Sąd Okręgowy w Koszalinie wyrokiem z dnia 2 marca 2011 r. oddalił odwołanie ubezpieczonego, ponieważ ubezpieczony nie udowodnił, że w wymienionym wyżej okresie pracował jako agent i że od jego dochodów odprowadzane były składki na ubezpieczenie społeczne. Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z dnia 6 października 2010 r. oddalił apelację ubezpieczonego, wskazując że sporny okres i tak byłby niewystarczający do osiągnięcia przez ubezpieczonego wymaganych 20 lat okresów składkowych i nieskładkowych. W aktualnie toczącym się postępowaniu na podstawie ponownego wniosku ubezpieczonego z dnia 24.01.2012 r. Sąd Okręgowy ustalił nadto, że w dniu 20 kwietnia 1983 r. B. H. zwróciła się do Zarządu Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy (...) w K. o przyjęcie jej do pracy na warunkach umowy zlecenia jako ajenta punktu gastronomicznego. W umowach zawartych z B. H. o prowadzenie punktu sprzedaży detalicznej w D. przy ul. (...) nie figuruje jako zawierający umowę A. K.. Dotyczy to umowy z 25 kwietnia 1983 r. zawartej na okres od 1 maja 1983 r. do 15 października 1983 r., umowy z 15 października 1983r. zawartej na okres od 15 grudnia 1983r., umowy z 2 kwietnia 1984 r., umowy z 8 grudnia 1984r. zawartej na okres od 8 grudnia 1984r. Sąd meriti nadto zauważył, że w zaświadczeniu z 6 kwietnia 1984r. Wojewódzka Spółdzielnia Pracy (...) w K. zaświadczyła, że B. H. prowadzi gastronomiczny punkt agencyjny w branży cukierniczej (produkcja lodów) od 1 kwietnia 1983 r. do chwili wydania zaświadczenia w Zakładzie Nr (...) w D. ul (...), zaś w zaświadczeniu z dnia 18 stycznia 1990 r. wskazano, że wymieniona była zatrudniona w spółdzielni od 8 grudnia 1984 r. do 31 grudnia 1989 r. W legitymacji ubezpieczeniowej A. K. wydanej w dniu 11 kwietnia 1989 r. wpisano, że ubezpieczony był zatrudniony w Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy (...), a jako początek zatrudnienia wskazano dzień 7 lutego 1982 r.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy zważył, że odwołanie okazało się nieuzasadnione.

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy przez pryzmat przepisów z art. 27 i art. 28 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U.09.153.1227 j.t.), a także regulacji obowiązującej w spornym okresie art. 1 ust. 1 – 3 ustawy z dnia 19 grudnia 1975 r. o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia (Dz. U. z 1975r. nr 45, poz.232 ze zm.), Sąd Okręgowy przyjął, że brak jest dowodów, iż w okresie od 7 lutego 1983 r. ubezpieczony wykonywał stale (nieprzerwanie co najmniej sześć miesięcy) i odpłatnie pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia, zawartej z jednostką gospodarki uspołecznionej jaką była Wojewódzka Spółdzielnia Pracy (...) w K.. Odwołując się do materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania, Sąd I instancji wskazał, że żaden z przedłożonych przez ubezpieczonego dokumentów, poza wpisem w legitymacji ubezpieczeniowej nie pochodzi z tego okresu. Najwcześniejsze dokumenty pochodzą z 1987 r. i są to:

- umowa kupna sprzedaży lodziarni położonej w K. przy ul. (...) z 9 marca 1987 r., gdzie jako kupujący wskazani zostali B. H. i A. K.,

- pismo z 20 marca 1987 r. skierowane przez B. H. i A. K. do Przedsiębiorstwa (...) w K. wnoszące o zawarcie umowy dzierżawy terenu, na którym stoi zakupiona lodziarnia,

- pismo z 20 marca 1987 r. skierowane przez Wojewódzką Spółdzielnię Pracy (...) w K. do Przedsiębiorstwa (...) w K., zaświadczające o tym, że B. H. i A. K. są zatrudnieni w Spółdzielni na warunkach agencyjnych w oparciu o umowę zlecenie i będą prowadzić działalność produkcyjno-handlową (wyrób i sprzedaż lodów) w zakupionym przez nich zakładzie przy ul. (...),

- umowa dzierżawy zawarta 26 marca 1987 r. pomiędzy Przedsiębiorstwem (...) w K. a B. H. i A. K. oddającą dzierżawcom w użytkowanie grunt o pow.53,37 m2 położony przy ul. (...) w celu prowadzenia produkcji lodów - umowa została zawarta na okres do 31.12.1990r.

W ocenie Sądu meriti z wymienionych dokumentów wynika, że ubezpieczony i B. H. dopiero czynili starania w celu podjęcia wspólnej działalności - prowadzenia lodziarni przy ul. (...) w K.. Zdaniem Sądu Okręgowego w oparciu o te dowody można przyjąć, że w najwcześniejszej dacie sporządzenia pisma z 20 marca 1987 r. ubezpieczony miał zawartą ze Spółdzielnią (...) na warunkach agencyjnych umowę zlecenia, która mogła stanowić tytuł do ubezpieczenia na podstawie art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 19 grudnia 1975r. o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia. Mając zaś na uwadze inne dokumenty jak kartę wymiaru opłat za zimną wodę oraz karty wymiaru komornego z 16 czerwca i 25 listopada 1989 r. można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że praca na podstawie ww. umowy była przez ubezpieczonego wykonywana do 31 grudnia 1989 r. Zawarcie umowy we wcześniejszym terminie w celu prowadzenia wspólnej placówki gastronomicznej z B. H. przeczą umowy, które wymieniona zawarła ze Spółdzielnią, w których nie figuruje jako współzawierający umowę A. K.. Również w zaświadczeniach z 6 kwietnia 1984 r. i 18 stycznia 1990 r. wskazano, że to B. H. prowadzi gastronomiczny punkt agencyjny w branży cukierniczej od 1 kwietnia 1983 r. oraz była zatrudniona w Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy (...)

w K. w okresie od 8 grudnia 1984 r. do 31 grudnia 1989 r. W żadnym z tych dokumentów nie wymieniono ubezpieczonego jako osoby, która wspólnie z B. H. prowadziła placówkę gastronomiczną w D. na podstawie umowy zawartej z Wojewódzką Spółdzielnią Pracy (...) w K.. W ocenie Sądu Okręgowego również zeznania przesłuchanych świadków nie dostarczyły spójnych i wiarygodnych informacji co do okresu wykonywania przez ubezpieczonego pracy na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia, zawartej z jednostką gospodarki uspołecznionej. Świadek M. B., która od roku 1984 zajmowała się w Spółdzielni rozliczaniem agentów i zawieraniem umów agencyjnych początkowo zeznała, że ubezpieczony miał zawartą z B. H. wspólną umowę jako współagent, później jednak się z tego stanowiska wycofała i stwierdziła, że przekonanie takie opierała na fakcie, iż ubezpieczony zawsze przychodził z B. H., a ostatecznie dopuściła możliwość, że był pracownikiem B. H.. Potwierdziła z całą stanowczością, że składki na ubezpieczenie społeczne agentów były przez Spółdzielnię odprowadzane. Świadek J. C., która pracowała w Spółdzielni od lipca 1976r. do lutego 1990r. na stanowisku głównego księgowego i nadzorowała rozliczanie agentów, potwierdziła jedynie, że ubezpieczony prowadził z B. H. zakład produkcji lodów w K. oraz, że umowa agencyjna musiała być zawarta, ale nie wskazała w jakim okresie. Potwierdziła za to z całą stanowczością fakt odprowadzania za agentów składek na ubezpieczenie społeczne, niezależnie od tego czy agent na bieżąco spłacał zobowiązania z tego tytułu do Spółdzielni, która była płatnikiem składek. Z kolei U. K., potwierdziła, że to ona dokonała wpisu w legitymacji ubezpieczonego o zatrudnieniu od 7 lutego 1982 r. i jeżeli tak zrobiła do musiała tego dokonać na podstawie ewidencji pracowników, nie pamiętała jednak, od kiedy ubezpieczony miał zawartą umowę ze Spółdzielnią. W ocenie Sądu jednostkowy wpis w legitymacji ubezpieczeniowej, nie potwierdzony żadnym innym dowodem, przy istniejących dowodach, które przeczą takiemu ustaleniu, nie stanowi dostatecznej podstawy do przyjęcia, że już od 7 lutego 1982 r. ubezpieczony wykonywał stale (nieprzerwanie co najmniej sześć miesięcy) i odpłatnie pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia, zawartej z jednostką gospodarki uspołecznionej jaką była Wojewódzka Spółdzielnia Pracy (...) w K.. Uwzględniając zaś, że składki na ubezpieczenie społeczne agentów były przez Spółdzielnię odprowadzane, niezależnie od tego, czy agent na bieżąco spłacał zobowiązania z tego tytułu do Spółdzielni, która była płatnikiem składek, Sąd Okręgowy uznał, że okres pracy ubezpieczonego od 20 marca 1987 r. do 31 grudnia 1989 r. jest to przypadający przed dniem 15 listopada 1991 r. okres pracy na obszarze Państwa Polskiego wykonywanej na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia objętej obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, za który opłacono składkę na to ubezpieczenie tj. okres składkowy, o którym mowa w art. art.6 ust.2 pkt 13 lit a) ustawy emerytalnej. Okres ten (2 lata 9 miesięcy i 12 dni) jest jednak zbyt krótki, aby uzupełnić staż emerytalny ubezpieczonego uznany przez organ rentowy (12 lat 8 miesięcy i 23 dni) do wymaganych 20 lat.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pełnomocnik ubezpieczonego i zarzucił naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zebranego materiału dowodowego, a w szczególności zeznań świadków i dowodów z dokumentów przez przyjęcie, iż ubezpieczony nie wykazał zatrudnienia na podstawie umowy

agencyjnej w Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy (...) w K. w okresie od 07.05.1982r. do 19.03.1987r., oraz naruszenie prawa materialnego tj. art. 28 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez niezastosowanie tego przepisu w sytuacji, gdy ubezpieczony spełnił wszystkie warunki do przyznania mu emerytury.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i przyznania ubezpieczonemu prawa do emerytury począwszy od 1 stycznia 2012 r.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja ubezpieczonego okazała się niezasadna.

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także zarzutów podniesionych w apelacji prowadzi do wniosku, że zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego jest prawidłowy. Wobec uwzględnienia przez Sąd Okręgowy ubezpieczonemu jako okresu składkowego, okresu pracy od 20 marca 1987 r. do 31 grudnia 1989 r. na podstawie umowy agencyjnej w Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy (...) w K., przedmiotem sporu aktualnie pozostaje kwestia zatrudnienia ubezpieczonego jako agenta/współagenta w okresie od 7 maja 1982 r. do 19 marca 1987 r. w wymienionej Spółdzielni.

Należy zgodzić się z Sądem Okręgowym w Koszalinie, że wynik przeprowadzonego postępowania dowodowego nie dał podstaw do uznania, że w okresie od 7 maja 1982 r. do 19 marca 1987 r. A. K. pracował w Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy (...) na podstawie umowy agencyjnej, a w szczególności opłacane w tym okresie były za ubezpieczonego składki na ubezpieczenie społeczne. Trzeba bowiem podkreślić, co zostało trafnie dostrzeżone przez Sąd meriti, że analizowany tutaj okres pracy ubezpieczonego nie został wykazany praktycznie żadnymi dokumentami poza dokonaniem w legitymacji ubezpieczeniowej A. K. wystawionej dnia 11 kwietnia 1989 r. przez Wojewódzką Spółdzielnię Pracy (...) wpisu, że ubezpieczony został zatrudniony od 7 lutego 1982 r. Nie sposób jednak zgodzić się ze stanowiskiem apelującego, że powinno to implikować ustalenie, że ubezpieczony od tego czasu był we wskazanej Spółdzielni zatrudniony jako agent. Dowód ten powinien być bowiem oceniany łącznie ze wszystkimi, najczęściej nie kwestionowanymi w apelacji okolicznościami ustalonymi prawidłowo przez Sąd Okręgowy. Przechodząc do oceny zgromadzonych dowodów, wskazać trzeba, że dokumenty w postaci umów na prowadzenie punktów sprzedaży detalicznej z 1983 r. i 1984 r. jednoznacznie wskazują, że to jedynie B. H. zawierała umowy ze Spółdzielnią (...) i jedynie ona zatrudniona była w charakterze agenta w wymienionej Spółdzielni. Z umów tych nie wynika, ani z żadnych innych dokumentów nie sposób wyprowadzić takiego wniosku, że A. K. był zatrudniony jako agent/współagent przez Spółdzielnię (...) i opłacane za niego były składki na ubezpieczenie społeczne. Nie sposób w tym zakresie przyznać waloru wiarygodności i czynić miarodajnie ustaleń faktycznych na podstawie jedynie ogólnikowych zeznań świadków, byłych pracowników Spółdzielni (...) M. B., J. C. i U. K., które zajmowały się obsługą administracyjną Spółdzielni. Osoby te co prawda potwierdziły, że Spółdzielnia (...) rozliczała składki na ubezpieczenie społeczne za agentów i osoby współpracujące, ale nie mogło to przesądzić, że składki takie były płacone również za A. K., gdyż najpierw musiałby on być zatrudniony jako agent lub jako osoba współpracująca. Świadkowie nie potrafili wskazać konkretnie czy ubezpieczony miał zawartą umowę agencyjną i czy składki były za niego odprowadzane. Świadek M. B., która w Spółdzielni (...) zajmowała się rozliczaniem agentów i zawieraniem umów początkowo stwierdziła, że A. K. był zatrudniony jako współagent i zawierała umowy z nim, ale po skonfrontowaniu jej zeznań z dokumentami z okresu wykonywania pracy na rzecz Spółdzielni (...) przez B. H., w którym to okresie również ubezpieczony wspólnie z wymienioną miał prowadzić lokal gastronomiczny, świadek wskazała wyraźnie, że jeżeli ubezpieczonego nie było w umowie agencyjnej, to tym samym nie mogła odprowadzać za niego składek na ubezpieczenie społeczne. Świadek jednocześnie logicznie wytłumaczyła, dlaczego pierwotnie twierdziła, że A. K. był zatrudniony jako agent wskazując, że zawsze do Spółdzielni przychodził wspólnie z B. H. i dlatego identyfikowała go jako osobę mającą zawartą ze Spółdzielnią umowę agencyjną. Poza tym świadek w żaden sposób nie potrafiła sobie przypomnieć czy zawierała umowy z ubezpieczonym jako agentem i czy figurował on w tych umowach oraz nie była sobie w stanie przypomnieć czy A. K. był samodzielnym agentem, co jest oczywiście zrozumiałe wobec upływu czasu i ilości osób jakimi zajmowała się M. B.. Również świadek J. C., która w Spółdzielni (...) pracowała jako księgowa i nadzorowała rozliczenia agentów, nie potrafiła wskazać czy ubezpieczony miał zawartą umowę agencyjną ze Spółdzielnią i czy

odrębne umowy dotyczyły ubezpieczonego i B. H.. Świadek jednoznacznie wskazała, że składki na ubezpieczonego musiały być odprowadzane, ale swoje przekonanie opierała zarazem na stwierdzeniu, że z ubezpieczonym musiała być też zawarta umowa agencyjna, co jak wiadomo nie miało miejsca, gdyż stroną umów była jedynie B. H., a świadek nie była w stanie przypomnieć sobie żadnych konkretnych okoliczności związanych z ewentualnym zawarciem z ubezpieczonym umowy. Zeznania przesłuchanych świadków jak również ubezpieczonego oraz zeznania B. H. złożone przed Sądem Okręgowym w Koszalinie w sprawie IV U 101/11, w których wymieniona świadek stwierdziła, że nie pamięta okoliczności zawierania umów agencyjnych i nie posiada z tego okresu już żadnych dokumentów, nie rozwiały zatem wątpliwości co do kwestii zatrudnienia ubezpieczonego na podstawie umowy agencyjnej.

Nie można się zgodzić z apelującym, że nawet przyjmując, że ubezpieczony pracował u B. H., to Wojewódzka Spółdzielnia Pracy (...) miała obowiązek odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne. Wprawdzie (...) miała obowiązek odprowadzenia składek, ale dotyczyło to agentów ewentualnie osób które wspólnie miały zawartą umowę agencyjną lub umowę zlecenia i umowę tą wspólnie wykonywały. Trzeba tutaj podkreślić, że stosownie do treści art. 1 ust. 1 obowiązującej wówczas ustawy z dnia 19 grudnia 1975r. o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia (Dz.U z 1975r., Nr 45, poz. 232) obowiązek ubezpieczenia społecznego obejmował osoby wykonujące stale i odpłatnie pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia, zawartej z jednostkami gospodarki uspołecznionej. Obowiązek ubezpieczenia, a w konsekwencji istniejący po stronie jednostki gospodarki uspołecznionej stosownie do treści § 2 rozporządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 14 lutego 1976 r. w sprawie trybu postępowania w zakresie ubezpieczenia społecznego osób wykonujących pracę na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia (Dz.U. z 1976r., Nr 6, poz. 33) obowiązek rozliczania składek na ubezpieczenie z oddziałem ZUS, dotyczył zatem osób, które miały zawarte z tym zakładem umowy agencyjne lub umowy zlecenia. Obowiązek ten mógł też dotyczyć osób współpracujących, ale przy spełnieniu prawnych warunków wynikających z art. 30 ustawy z dnia 19 grudnia 1975r. o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia (członków najbliższej rodziny i innych osób pozostających we wspólnym gospodarstwie domowym z osobą, która zawarła umowę), do których to osób ubezpieczony bezspornie się nie zaliczał, chociażby nawet rzeczywiście współpracował z B. H. przy wykonywaniu zawartej przez nią umowy. W sytuacji zatem, gdy ubezpieczony nie miał zawartej umowy agencyjnej z (...), nawet wspólnie z B. H., to po stronie Spółdzielni (...) nie było obowiązku odprowadzania i rozliczania za ubezpieczonego składek na ubezpieczenie społeczne, nawet jeżeli on pracował wspólnie z B. H. lub był jej pracownikiem. W obowiązujących w spornym okresie przepisach brak było bowiem takiego prawnego obowiązku i jednostki gospodarki uspołecznionej, wbrew temu co twierdzi apelujący, nie miały obowiązku zgłaszania osób zatrudnianych przez samych agentów do ubezpieczenia i jednocześnie rozliczania składek. Fakt zatem, że ubezpieczony A. K. nie wykazał, aby miał zawartą umowę agencyjną z (...) w K. jest niezwykle istotny, gdyż brak tej umowy wykluczał możliwość przyjęcia, że Spółdzielnia odprowadzała za ubezpieczonego składki na ubezpieczenie społeczne. Inaczej mówiąc, jeżeli chodzi o wykazanie opłacania składek na ubezpieczenie społeczne przez jednostkę gospodarki uspołecznionej, to nie tyle fakt pracy ubezpieczonego wspólnie z B. H. przy prowadzeniu punktów gastronomicznych, co rzeczywiste objęcie ubezpieczeniem społecznym ma tutaj decydujące znaczenie. Skoro bowiem to jednostka gospodarki uspołecznionej na podstawie wymienionych wyżej przepisów była zobowiązana do zgłaszania do ubezpieczenia osób, które miały zawarte umowy agencyjne, to podstawą do takiego zgłoszenia, a następnie rozliczenia składek musiała być zawarta umowa agencyjna (ewentualnie spełnienie warunków do uznania za osobę współpracującą), to zaś że ubezpieczony nawet faktycznie wykonywał pracę wspólnie z B. H. i była to praca prowadzona w ramach zawartej przez B. H. umowy agencyjnej, wcale nie oznaczało to, że okres tej pracy musi być uznany za okres ubezpieczenia, którym w rozumieniu art. 4 pkt 5 ustawy o emeryturach i rentach z FUS jest okres opłacania składek. Warunkiem bowiem opłacania składek w realiach niniejszej sprawy i w sytuacji ubezpieczonego było zawarcie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia z jednostką gospodarki uspołecznionej, a w przypadku ubezpieczonego z (...). Tak naprawdę ustalenie czy ubezpieczony wykonywał fizycznie umowę wspólnie z B. H., nie zmieniało nic w kwestii zaliczenia ubezpieczonemu spornego okresu jako okresu składkowego. Tym samym stanowisko apelującego wskazujące, że ubezpieczony był pracownikiem B. H. odnosić się może ewentualnie do stosunku pracy, ale to wówczas nie Spółdzielnia (...) miałaby obowiązek odprowadzania składek za ubezpieczonego,

a zatrudniająca go osoba. Sporny okres dotyczy istnienia umowy agencyjnej i w zakresie skutków prawnych podlega on ocenie na podstawie obowiązującej w danym czasie ustawy z 19 grudnia 1975 r., a przede wszystkim ustalenia, czy w spornym okresie zapłacone zostały składki na ubezpieczenia społeczne. Z materiału dowodowego, zgromadzonego w sprawie nie wynika zaś aby za ubezpieczonego A. K. w spornym okresie były opłacane i rozliczane składki na ubezpieczenia społeczne. Takich informacji nie dostarczają bowiem dołączone do akt dokumenty, które potwierdzają przede wszystkim, że to B. H. miała zawartą umowę agencyjną, a A. K. nie był wskazany nawet jako współwykonawca tej umowy. Brak jest również jakichkolwiek dowodów, że za ubezpieczonego opłacano składki na ubezpieczenie społeczne. Nie wynika to bowiem w żaden sposób z dokumentów, w tym także załączonej do akt osobowych B. H. kalkulacji finansowej za lata 1983 – 1984. Nie wynika to także w żaden sposób z zeznań przesłuchanych świadków, którzy bądź to nie pamiętali okoliczności pracy ubezpieczonego w Spółdzielni (...) i zasad na jakich ubezpieczony prowadził działalności, bądź też kojarzyli po prostu ubezpieczonego z B. H., pamiętali że przychodził on do Spółdzielni i stąd wysnuwali wniosek, że był on osobą wykonującą wspólnie z B. H. umowę agencyjną. Wszelkie jednak dywagacje w tym zakresie jawiły się jako zupełnie abstrakcyjne i nie znajdujące oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym. W tej zatem sytuacji jako w pełni uprawnione jawiło się ustalenie Sądu Okręgowego, że sporny okres nie mógł być traktowany jako okres ubezpieczenia A. K., uprawniający do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Ocena Sądu Okręgowego znajduje pełne potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, a w szczególności w wyroku z dnia 9 stycznia 1998 r. II UKN 440/97 o treści „Zaliczenie nieudokumentowanych okresów składkowych do uprawnień oraz wzrostu świadczeń emerytalno – rentowych wymaga dowodów nie budzących wątpliwości, spójnych i precyzyjnych” i z dnia 18 grudnia 1997 r. II UKN 418/97 „W postępowaniu w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych sąd nie jest obowiązany do poszukiwania dokumentów zatrudnieniowo – płacowych, o które nie zadbała osoba dochodząca świadczenia ubezpieczeniowego.”

Wreszcie wracając jeszcze do kwestii wystawienia ubezpieczonemu legitymacji ubezpieczeniowej ze wskazanym okresem zatrudnienia od 7 maja 1982 r., stwierdzić należy, że w świetle całokształtu dowodów nie mogło to nic zmienić w kontekście ustaleń, że w spornym okresie za ubezpieczonego nie były odprowadzane składki na ubezpieczenie społeczne. Sam fakt wpisania w legitymacji ubezpieczeniowej daty zatrudnienia, w sytuacji braku umowy agencyjnej z ubezpieczonym od tego dnia nie mógł posłużyć jako okoliczność potwierdzająca zatrudnienie na podstawie takiej umowy, a tym samym jeden wpis w legitymacji nie mógł kontestować całego kręgu dowodów i rozumowania Sądu meriti. Tym bardziej, że przedmiotowa legitymacja została ubezpieczonemu wystawiona w dniu 11 kwietnia 1989 r., co budzi uzasadnione wątpliwości, szczególnie że przepisy rozporządzenia z dnia 14 lutego 1976 r. w sprawie trybu postępowania w zakresie ubezpieczenia społecznego osób wykonujących pracę na rzecz jednostek gospodarki społecznej na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia (Dz.U. z 1976r., Nr 6, poz. 33) w § 2 wymagały wystawienia legitymacji ubezpieczeniowej bezpośrednio po stwierdzeniu zaistnienia obowiązku ubezpieczenia, co przy przyjęciu twierdzeń ubezpieczonego powinno mieć miejsce już w 1982 r. Okoliczność ta zdecydowanie osłabia wiarygodność wymienionego dokumentu i stwierdzonych w nim okoliczności.

Reasumując, należy stwierdzić, że ocena wszystkich zgromadzonych dowodów dokonana została przez Sąd merita zgodnie z dyspozycją art. 233 k.p.c. Dlatego też Sąd Apelacyjny, nie podzielił argumentu apelacji o naruszeniu wyżej wymienionego przepisu. Należało zatem uznać, że ubezpieczony nie wykazał niezbędnych 20 lat okresów składkowych i nieskładkowych, które uprawniałyby go do uzyskania prawa do emerytury.

Wskazując na powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację ubezpieczonego jako nieuzasadnioną.

SSO del. Beata Górka SSA Zofia Rybicka - Szkibieli SSA Urszula Iwanowska